

WIADOMOŚCI KODENSKIE

Nr 4/2020 rok (8)



Czasopismo Gminy Kodeń

wiadomoscikodenskie@wp.pl

ISSN 2657-6775



piękno natury, bogactwo dziejów...

Zabytkowa Kaplica pw. św. Wawrzyńca na cmentarzu w Kodniu

Z ŻYCIA GMINY

„Szlachetna Paczka” jest to akcja prowadzona od blisko 20 lat. Pierwsza jej edycja odbyła się w 2001 r. Jest to jeden z najbardziej rozpoznawalnych i najlepiej zorganizowanych projektów społecznych w Polsce. Głównym jego zadaniem jest stworzenie rozwiązań systemowych umożliwiających współpracę na linii: wolontariusz – rodzina w potrzebie – darczyńca. Tylko w ciągu ostatnich pięciu lat wolontariusze odwiedzili ponad 160 tysięcy rodzin!



Co roku do udziału w "Szlachetnej Paczce" zgłaszają się tysiące ludzi. Dołączają do nich także mieszkańcy naszej gminy. Finał – tradycyjnie już od kilku lat – ma miejsce w Gminnym Centrum Kultury, Sportu i Turystyki w Kodniu. W tym roku odbył się on w dniach 11-13 grudnia 2020 r. Sztab objął pomocą rodziny z gmin: Kodeń, Piszczac i Sławatycze.

Dziękujemy Wszystkim, którzy zaangażowali się w charytatywną pomoc! W sposób szczególny dziękujemy Wolontariuszom. Na ręce Komendanta Dariusza Krawczyka składamy podziękowania OSP Kodeń. Dziękujemy także Wójtowi Gminy Kodeń – Jerzemu Trociowi i Wójtowi Gminy Sławatycze – Arkadiuszowi Misztalowi, OSP Sławatycze, Pracownikom GCKSiT w Kodniu i Biblioteki w Sławatyczach. Współpraca gmin potęguje takie akcje, gdzie drugi człowiek swoją bezinteresownością daje część siebie drugiemu człowiekowi. Dziękujemy!!!

GCKSiT w Kodniu



Wszystkim mieszkańcom gminy Kodeń życzymy zdrowych i rodzinnych świąt oraz pomyślności w Nowym 2021 Roku.

Wójt Gminy Kodeń – Jerzy Troć
Przewodnicząca Rady Gminy – Barbara Radecka

KAPLICA PW. ŚW. WAWRZYŃCA

Rys historyczny

Fundatorem Kaplicy pw. św. Wawrzyńca był ósmy dziedzic Kodnia – Kazimierz Władysław Sapieha herbu Lis, Wojewoda Trocki. Urodził się w roku 1650. Był synem pisarza polnego koronnego Jana Fryderyka i Konstancji Herburtówny, bratem Wojewody Wraclawskiego Mikołaja Leona i Biskupa Żmudzkiego Pawła Franciszka.

Jak czytamy w tomie III (str. 29) „Sapiehowie materiały historyczno – genealogiczne i majątkowe wydane nakładem rodziny” (wydane w drukarni w Petersburgu w roku 1894): „...Trzymany do chrztu przez króla Jana Kazimierza, który prócz swego własnego – Kazimierz, nadał mu jeszcze imię Władysław, przypominające pierwszego w domu Jagiellońskim chrześcianina. Zmarł w Kopytach 29 kwietnia 1703 roku i pochowany został w Kodniu 6 września tego roku.”

Potwierdzenie fundacji kaplicy św. Wawrzyńca przez Kazimierza Władysława (w związku z istniejącymi w literaturze rozbieżnościami dotyczącymi osoby fundatora, poczynawszy od Jana Ferdynanda Sapiehy po hrabiego Branickiego) znajdziemy w dziele Jana Fryderyka Łukasza Sapiehy pod tytułem „Hystoria Przewacnego Obrazu Kodeńskiego Przenaydostoinieyszey Panny Maryi” wydanym w Toruniu w roku 1720. Na stronach 124 i 125 przy opisie zasług Władysława Kazimierza J.F.Ł. Sapieha pisze: „Tychże czasow wybudował Kaplicę za miastem Świętemu Wawrzyńcowi patronowi od Ognia, któremu to Miasto często z dopuszczenia Boskiego podległe”.

Nie jest dokładnie znana data budowy kaplicy św. Wawrzyńca. Na pewno budowę rozpoczął Władysław Kazimierz po roku 1677, w którym to został uskuteczniiony w Maciejowie 20 czerwca 1677 roku podział spadku po jego ojcu Janie Sapieże.



Kazimierz Władysław Sapieha herbu Lis, Wojewoda Trocki

W wyniku podziału pomiędzy trzech braci Kazimierz został ósmym dziedzicem Kodnia (Sapiehowie, tom III, str. 247, dokument VIII). Na pewno kaplica już istniała w roku 1699 – J.F.Ł. Sapieha w swoim dziele z 1720 roku, opisując na str. 123 i 124 źródła pochodzenia funduszy na finansowanie fundacji Kazimierza Władysława poprzez „wyderkał” – czyli odsetki od kwoty pożyczonej Kachałowi żydowskiemu w Kodniu w roku 1699 wymienia „wyderkał coroczny na reperacya okien, msza co Miesięczna do S. Wawrzyńca, którą altarysta Starosty Krzepickiego odprawuie”. Zatem kaplica została wybudowana w przedziale czasowym 1677 – 1699. Ojcowie Oblaci klasztoru kodeńskiego na stronie koden.com.pl w opisie historii parafii kodeńskiej budowę kaplicy datują na lata 1683 – 1685.

Z innych źródeł historycznych wiemy, że msze św. w kaplicy były



Kaplica św. Wawrzyńca i fragment starego cmentarza – lata 1905-1910



Krzyż upamiętniający miejsce przywitania ks. Ludwika Molle przez mieszkańców Kodnia w 1905 r.

odprawiane w każdy czwartek, a raz w roku na św. Wawrzyńca miała miejsce procesja z kościoła św. Anny do kaplicy na cmentarzu. Kaplica jako miejsce kultu religijnego funkcjonowała do roku 1875.

6 kwietnia 1875 roku władze carskie likwidując parafię rzymskokatolicką w Kodniu kościół św. Anny i kaplicę św. Wawrzyńca przekazały prawosławnym. Z kościołem św. Ducha nie mogły tego uczynić, ponieważ stanowił on nieodłączną całość zespołu zamkowego będącego własnością hrabiów Krasieńskich. W ramach złośliwego odwetu Krasieńskim nie wydano zezwolenia na remont kaplicy zamkowej, przez co budowla znalazła się w stanie ruiny. Katolickich parafian kodeńskich przypisano do parafii w Huszczy, a po jej kasacji do nowo powstałej parafii rzymskokatolickiej w Tucznjej. Wiernych obrządku unickiego po kasacji parafii unickiej włączono do nowo powstałej parafii prawosławnej w Kodniu. Rzymskokatolicy z Kodnia wielokrotnie zwracali się z prośbą do władz carskich o zgodę na otwarcie kaplicy św. Wawrzyńca dla katolików kodeńskich, uzasadniając prośby dużą odległością do Tucznjej, jednak spotykała ich zdecydowana odmowa.

Przez 30 lat kodeńscy katolicy mieli utrudniony lub uniemożliwiony dostęp do uczestniczenia we mszy świętej, czy przyjęcia sakramentów: chrztu,

ślubu czy pogrzebu. Święto radości nastąpiło w dniu 30 kwietnia 1905 roku. W dniu tym został ogłoszony ukaz carski, zapewniający wszystkim poddanym Rosji tolerancję religijną, czyli w praktyce wolność sumienia. W tym miejscu należy wspomnieć, że Wielkanoc, czyli Zmartwychwstanie Pańskie w roku 1905 przypadało na 23 kwietnia. Katolicy i unicy kodeńscy, którzy mogli przejść zgodnie z ukazem carskim z wymuszonego prawosławia na obrządek katolicki tydzień później 30 kwietnia, mieli zatem kolejne zmartwychwstanie zamkniętego przez 30 lat kościoła katolickiego. Władze carskie oddały katolikom kodeńskim klucze do kaplicy św. Wawrzyńca.

Po 30 kwietnia 1905 roku zaczyna się nowy rozdział w historii kaplicy. Z wotum do św. Wawrzyńca o ochronę Kodnia przed pożarami staje się jedyną w Kodniu świątynią katolicką. Wkrótce do Kodnia przybywa pierwszy kapłan katolicki – ksiądz Ludwik Molle. Przyjechał pociągiem z Brześcia do Stradecza, a następnie pokonawszy rzekę Bug przez nadbużańskie błonia, skierował się ku widocznym za drzewami wieżom kościoła św. Anny ozdobionym cebulami cerkiewnymi. Tam spontanicznie



Kaplica pw. św. Wawrzyńca – lata 60-te.

go przywitani z feretronami i sztandarami ukrywanymi w domach mieszkańcy Kodnia. Na pamiątkę tego spotkania w tym miejscu został postawiony drewniany krzyż. W roku 1938 Ojcowie Oblaci wystawili krzyż betonowy według projektu Mariana Kiersnowskiego. Po niemal 80 latach w 2017 roku staraniem proboszcza Ojca Dybały została wmurowana w podstawę krzyża tablica pamiątkowa informująca o tym spotkaniu z 1905 roku. Wmurowanie tablicy było też zrealizowaniem planów ówczesnego proboszcza Ojca Kowalskiego.

Kolejny drewniany krzyż, na pamiątkę ogłoszenia swobód religijnych, mieszkańcy Kodnia ustawili na ulicy Sławatyckiej przy drodze łączącej ul. Sławatycką z ul. Zastodolną, którą niemal połowa mieszkańców udawała się do kaplicy na modlitwę. W 1991 roku została wykonana przez Stanisława Rafałko replika tego krzyża, w miejsce chylącego się ku upadkowi tego z 1905 roku, na prośbę Kółka Różańcowego L. Stażyńskiej. Z opowiadań mieszkańców Kodnia wiemy, że w kaplicy mieściło się kilkanaście osób, także jesienią, dla ochrony przed deszczem i śniegiem, mieszkańcy spontanicznie, bez zgody władz carskich, dobudowali do kaplicy wiatę krytą strzechą słomianą, która sięgała aż do bramy cmentarnej.

Ksiądz Ludwik Molle, aby zamieszkać w Kodniu – a mieszkańcy bali się go przysparzać pod dach ze względu na represje carskie – zakupił w Stradeczku spichlerz drewniany. Mieszkańcy Kodnia rozebrali go, przewieźli do Kodnia i ponownie złożyli, adaptując do celów mieszkalnych, na cmentarzu obok kaplicy w miejscu, gdzie obecnie znajdują się kwatery oblackie. W latach 1905-1907 ks. Molle oficjalnie był wikarym parafii w Tucznaj, jednak cały czas przebywał w Kodniu, wśród swoich parafian.

Analizując Akta Stanu Cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Tucznaj (Archiwum Państwowe Lublin, zespół 35/1942/0), pierwszych ślubów i chrztów ks. Molle udzielił w kaplicy św. Wawrzyńca w maju 1907 roku. Akta metrykalne były sporządzane w biurze parafialnym w Tucznaj. Były przypadki, że rodzice chrzcili w rycie katolickim w kaplicy kodeńskiej jednego dnia kilkoro dzieci, a następnie najstarsze z nich było świadkiem na ślubie katolickim swoich rodziców. Kaplica służyła mieszkańcom Kodnia jako jedyny dostępny kościół katolicki do momentu odzyskania kościoła św. Anny. Pierwsze nabożeństwo w kościele św. Anny zostało odprawione 24 kwietnia 1917 roku. Przez kolejne niemal 90 lat kaplica pełniła rolę drugoplanową, odbywały

się w niej jedynie nabożeństwa w Dniu Wszystkich Świętych i na święto św. Wawrzyńca.

Kaplica przeszła gruntowny remont i została zaadaptowana do wymogów kaplicy cmentarnej. Zainstalowano w niej chłodziń do przechowywania zwłok. Przy wykonywaniu wykopu na dobudowywane pomieszczenie na agregat chłodniczy, natrafiono na murowaną krytą grobową, która w części wchodziła pod fundament kaplicy. Jest to dowód na to, że kaplica została wybudowana na istniejącym już w 1677 roku cmentarzu. Dzięki zainstalowanej chłodziń przeszedł do historii trwający od zawsze zwyczaj czuwania przy zmarłym w jego domu przez co najmniej 2 doby i konduktu pogrzebowego z domu do kościoła. Do początku lat 70-tych trumna w Kodniu była niesiona przez 4 mężczyzn, potem pojawił się karawan ciągnięty przez konia. Teraz pełną obsługę pogrzebu zapewnia miejscowa firma pogrzebowa Hermes, która zarazem dba o stan techniczny kaplicy.

Nad drzwiami wejściowymi do kaplicy pw. św. Wawrzyńca jest zawieszone epitafium ze szczątkami Macieja Łukaszewicza, ofiary rzekomego mordu rytualnego. Historię tego zdarzenia można przeczytać w 6 numerze Wiadomości Kodeńskich. Zdjęcia pochodzą ze zbiorów prywatnych autora.

Stanisław Rafałko



Wnętrze kaplicy pw. św. Wawrzyńca – rok 2020.

MOST W KODNIU NAD BUGIEM

W okresie II Rzeczypospolitej niewielka gmina Kodeń, położona we wschodniej części powiatu bialskiego nad Bugiem, składała się wyłącznie z osady Kodeń. Jej historyczne części Dolina oraz Placencja wraz z pałacem Świderskich i parkiem, znajdowały się wówczas w granicach gminy Kostomłoty. W latach 30. Kodeń zamieszkiwało ok. 2,5 tys. osób. To dawne miasto – rezydencja książąt Sapiehów i ważny ośrodek kultu maryjnego – posiadało stację kolejową, położoną po drugiej stronie Bugu, w pobliżu miejscowości Stradecz (gm. Miedna, powiat brzeski). Do chwili obecnej, na terenie Białorusi, przy linii kolejowej z Brześcia do Tomaszówki, znajduje się stacja „Kodeń”. Wspomnianą linię zbudowano w latach 80. XIX w. w celach wojskowych.

Na co dzień miejscowa ludność korzystała z funkcjonującej na Bugu przeprawy promowej, której właścicielem byli Żydzi. Podczas powrotu cudownego obrazu Matki Bożej Kodeńskiej w 1927 r. na potrzeby gości i pielgrzymów saperzy z Brześcia zbudowali tymczasowy most pontonowy. Liczne rzesze pątników dojeżdżały do stacji kolejowej, skąd po pokonaniu dystansu około 5 km docierały do Kodnia. Brak stałej przeprawy stwarzał liczne utrudnienia mieszkańcom gmin powiatu bialskiego województwa lubelskiego oraz powiatu brzeskiego województwa poleskiego, z drugiej strony rzeki. Jednocześnie zwiększający się ruch pielgrzymkowy do kodeńskiego Sanktuarium, wymusił konieczność poprawy jakości dróg publicznych. Dlatego też władze samorządowe, chcąc rozwiązać problemy w zakresie transportu i komunikacji, podjęły decyzję o budowie.

Drewniany most, łączący brzegi Bugu, powstał w północno-wschodniej części Kodnia, nieopodal ujścia rzeczki Kałamanki. Głównym inicjatorem przedsięwzięcia był ówczesny starosta bialski Witold Skarzyński. Prace budowlane, trwające od lipca do listopada 1931 r., wykonali saperzy z 6 Batalionu Saperów w Brześciu, pod dowództwem mjr. Tomasza Bondarczuka-Galińskiego i kpt. Stefana Piętki. Pamiątką tego wydarzenia jest do dziś istniejąca ulica Saperska. Całkowity koszt in-



Budowa mostu na rzece Bug. Po prawej kafar. fot. Biblioteka Publiczna w Kodniu.

westycji wyniósł 233 442 zł (dwieście trzydzieści trzy tysiące czterysta czterdzieści dwa złote), przy czym Skarb Państwa udzielił pewnej dotacji. Za materiał posłużyło smolne drewno sosnowe. Sosna uważana jest za jeden z najtrwalszych gatunków do produkcji pali drewnianych, zanurzonych nieprzerwanie w wodzie. Pale sosnowe i dębowe są najczęściej spotykane w zabytkowych obiektach mostowych w Polsce. W celu ochrony filarów przed niszczącym działaniem kry podczas wiosennych roztopów, od południowej strony zbudowano konstrukcje zabezpieczające, tzw. izbice. Ciekawostką jest fakt, że wysoki wał, oddzielający Placencję od Doliny, na którym wytyczono drogę, usypano jeszcze podczas I wojny światowej. Wojsko carskie zbudowało również most między wzgórzem zamkowym a osadą Białogóry, zniszczony podczas odwrotu w 1915 r.

Otwarcie mostu odbyło się w piątek 27 listopada 1931 r. w obecności władz cywilnych i wojskowych. Uroczystość poprzedziło nabożeństwo w kodeńskim Sanktuarium, pod przewodnictwem o. Jana Cyrusa OMI, podczas którego proboszcz i superior klasztoru Misjonarzy Oblatów o. Paweł Kulawy OMI przedstawił historię obrazu Matki Bożej



Most na mapie sztabowej z 1933 r.; repr. wg mapy ze strony www.mapywig.org.

Kodeńskiej. Następnie delegacje udały się na most, gdzie dowódca Okręgu Korpusu Nr IX w Brześciu gen. bryg. Mieczysław Ryś-Trojanowski symbolicznie przekazał nowo zbudowaną konstrukcję na ręce przedstawiciela władz państwowych gen. dyw. Mieczysława Norwid-Neugebauera, Ministra Robót Publicznych w rządzie Aleksandra Prystora. Wśród znacznych gości znaleźli się m.in. wojewoda lubelski Bolesław Świdziński, wicewojewoda poleski Zygmunt Skrzyński, Inspektor Armii gen. Aleksander Osiński, dowódca 2 Brygady Saperów płk Jan Skoryna, ppłk Stanisław Arczyński i ppłk Patryk O'Brien de Lacy. Błogosławieństwa i poświęcenia obiektu dokonał o. Paweł Kulawy, przed kapliczką Matki Bożej umieszczoną na środku mostu. Stanowiła ona swoiste wotum wdzięczności saperów za ocalone zdrowie i życie. Podczas prac bowiem doszło do niebezpiecznego zdarzenia. Po intensywnych opadach deszczu zostało podmyte rusztowanie. Saperzy, pracujący na nim, spadli do wezbranej rzeki, jednak nikomu nic się nie stało, co uznano za opatrnościowy znak.

Po części oficjalnej około 50. gości zaproszono na obiad do klasztoru. Ojciec Kulawy serdecznie powitał zebranych. Wygłaszając okolicznościowe przemówienie nawiązał do jubileuszu 300-lecia sprowadzenia obrazu Matki Bożej do Kodnia, uroczystie obchodzonego w sierpniu 1931 r. Proboszcz wyraził przekonanie, że dzięki budowie mostu Kodeń nabierze większego znaczenia, stając się war-



Nowy most w Kodniu nad Bugiem. fot. Biblioteka Publiczna w Kodniu.

townią duchową na kresach. Po odegraniu przez orkiestrę wojskową hymnu państwowego, dowódca 6 Batalionu Saperów mjr Bondarczuk-Galiński zreferował przebieg realizacji zadania na podstawie szczegółowych danych. Następnie głos zabrał minister Norwid-Neugebauer, wyrażając radość z pobytu w Kodniu oraz podkreślając znaczenie współpracy między państwem i Kościołem. Temu doniosłemu wydarzeniu towarzyszyła również ceremonia podpisania aktu erekcyjnego o następującej treści:

„Działo się w Kodniu nad Bugiem dnia 27-go listopada 1931 r., w trzechsetną rocznicę sprowadzenia cudownego obrazu Matki Boskiej z Rzymu do Kodnia, kiedy Papieżem był Jego Świątobliwość Pius XI, Prezydentem Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki, buławę pierwszego Marszałka Polski dźrzył



Członkowie delegacji przybyłych na uroczyste otwarcie mostu, Kodeń 27.11.1931 r.

Siedzą od prawej: proboszcz i superior o. Paweł Kulawy, wojewoda lubelski Bolesław Świdziński, Minister Robót Publicznych gen. Mieczysław Norwid-Neugebauer, Inspektor Armii gen. Aleksander Osiński, dowódca Okręgu Korpusu Nr IX gen. Mieczysław Ryś-Trojanowski; fot. ze zbiorów autora.

Józef Piłsudski, Biskupem Podlaskim był J. E. Dr Henryk Przeździecki, Wojewodą Lubelskim Bol. Świdziński, Wojewodą Poleskim Jan Krahelski, Dowódcą O. K. Nr. IX Generał Brygady Miecz. Trojanowski, Starostą Bialskim Witold Skarzyński, Starostą Brzeskim Stef. Wendorff, Superjorem klasztoru OO. Oblatów w Kodniu ks. Paweł Kulawy, uroczyste oddano w użytek publiczności most zbudowany nad Bugiem koło Placencji.

Poświęcenia dokonano w obecności P. Ministra Robót Publ. Mieczysława Norwid-Neugebauera, Inspektora Armii Generała Dywizji Al. Osińskiego, Wicewojewody Poleskiego Z. Skrzyńskiego, Dowódcy Drugiej Brygady Saperów A. Skoryny, Szefa Saperów M. S. Wojsk. ppłk. Arczyńskiego, Dyrektorów Robót Publ. Poleskiego i Lubelskiego – Jankowskiego i Maszyńskiego przy licznych udziałach obywatelstwa Podlaskiego i Poleskiego.

Budowę mostu wykonali saperzy VI Batalionu Saperów drugiej Brygady pod dowództwem majora T. Galińskiego, kapitana Stefana Piętki, przy współpracy oficerów: por. P. Z. Zakrzewskiego, T. Lutomirskiego i F. Jurkiewicza." (pisownia oryginalna, cyt. za: P. Kulawy OMI, *Otwarcie i poświęcenie nowego mostu w Kodniu nad Bugiem*, „Głos Podlaski”, R. 3, 1932, nr 5, s. 49)

Nowy most na Bugu stwarzał perspektywę rozwoju Kodnia i okolic. Liczono przede wszystkim na rozbudowę sieci szlaków komunikacyjnych. Przez most przebiegała droga powiatowa, łącząca miejscowość Kodeń z powiatem brzeskim, a zwłaszcza ze stacją kolejową „Kodeń” w pobliżu Stradeczki oraz szosą państwową Brześć – Chełm. Niestety okres stopniowej stabilizacji i pokoju przerwał wybuch wojny.

Agresja Niemiec na Polskę spowodowała ucieczkę ogromnej rzeszy ludzi za Bug, na tereny zajęte przez Związek Radziecki. Wśród nich byli uchodźcy z centralnych i zachodnich obszarów Polski, którzy z narażeniem życia przeprawiali się również przez kodeński most. W dniu 28 września 1939 r. III Rzesza i Związek Radziecki zawarły traktat o granicach i przyjaźni, zwany drugim paktem Ribbentrop-Mołotow, przez co linię podziału stref wpływów przeniesiono na rzekę Bug. Powiat bialski znalazł się w dystrykcie lubelskim, pod okupacją niemiecką. Most był pilnie strzeżony przez funkcjonariuszy niemieckiej straży granicznej tzw. Zollgrenzschutz, jako część wschodniej granicy Generalnego Gubernatorstwa. Posterunek zorganizowano w budynku szkolnym (oficynie) na Placencji. W niedzielę 22 czerwca 1941 r. podczas inwazji Niemiec na ZSRR na kodeńskim moście doszło do zbrojnego incydentu. Niemiecki patrol ostrzelał z broni maszynowej radzieckich pograniczników. Ciała zabitych żołnierzy pod przymusem musieli pochować mieszkańcy Kodnia Piotr Nikończuk i Stanisław Wasilewski (wspomnienia Leona Nikończuka ze Szczecina).

Konstrukcja przetrwała do lipca 1944 r. W obliczu nieuchronnej klęski wycofujące się wojska niemieckie, dokonały jej zniszczenia, za pomocą ładunków wybuchowych. Do dziś zachowały się jedynie drewniane pale, osadzone w dnie rzeki oraz nasyp starej grobli, wiodącej do istniejącej dawniej przeprawy. Po



O. Paweł Kulawy OMI – proboszcz i superior klasztoru w Kodniu (1929-1933). Zginął w 1941 r. w obozie KL Auschwitz. fot. ze strony <http://hrp.ca/pl/historia/byli-kapłani/o-pawel-kulawy/view>.

wojnie Bug stał się rzeką graniczną i przez dłuższy czas nie był ujmowany w planach zagospodarowania, zarówno ze strony polskiej, jak i ze strony radzieckiej. W latach 90. władze gminy Kodeń rozważyły koncepcję utworzenia pieszego przejścia granicznego z Białorusią. Być może kiedyś pomysł ten doczeka się szczęśliwej realizacji.

Tomasz Wojcieszuk

Bibliografia:

1. Cutter Z. J., *Saperzy II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2005.
2. Duda A., Kania M. M., *Pale drewniane w fundamentowaniu obiektów mostowych*, „Archiwum Instytutu Inżynierii Lądowej”, 2019, nr 28.
3. Górny B., *Monografia Powiatu Bialskiego Województwa Lubelskiego, Biała Podlaska 1939*.
4. Kulawy P. OMI, *Otwarcie i poświęcenie nowego mostu w Kodniu nad Bugiem*, „Głos Podlaski”, R. 3, 1932, nr 4 i 5.
5. Kulawy P. OMI, *Otwarcie i poświęcenie nowego mostu w Kodniu nad Bugiem*, „Oblat Niepokalanej”, R. VII, 1932, nr 2.
6. „Podlasiak”, 1932, nr 3, s. 16.
7. Tomacki A., *Stosunki społeczno-polityczne w Kodniu w latach 1918-1944*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny”, T.16, 2018.
8. Wojcieszuk T., *Most do stacji za Bugiem*, „Tygodnik Podlaski”, 2015, nr 5 (174).

JESTEM Z KODNIA

Marian Kiersnowski – „kodeński profesor”

Wchodzimy do kodeńskiej Bazyliki. Po prawej stronie widzimy ołtarz św. Antoniego, dalej św. Teresy, po lewej – św. Stanisława, mijamy drewniane ławki dla wiernych, stajemy przed ołtarzem głównym, mając po prawej ołtarz św. Szczepana, a po lewej św. Józefa. Patrzymy na chrzcielnicę, relikwiarz św. Feliksa, ambonę – wszędzie „widać rękę” Mariana Kiersnowskiego lub jego syna Stefana. To bardzo istotne postaci w historii Kodnia, jednak dziś zapomniane i niedoceniane.



Marian Kiersnowski (drugi z lewej)

Marian Kiersnowski urodził się 20 listopada 1873 r. w Łukowie. Ojciec jego – Ludwik – pochodził z Kiersnowa i wywodził się z podlaskiej szlachty herbu Pobóg. Matką była Klementyna z Leśniewskich. Niestety, mając 8 lat, Marian został sierotą – najpierw stracił ojca, potem matkę. Zmarli także zajmujący się nim dziadkowie. Trafił pod opiekę brata dziadka – ks. Jana Kiersnowskiego – proboszcza parafii Krynki (dziś woj. podlaskie). Ten wysłał go na naukę do gimnazjum do Grodna. W 1888 r. 15-letni Marian przyjechał po raz pierwszy do Kiersnowa – swojej rodzinnej miejscowości. Bardzo dokładnie i obrazowo opisał ją później w swoich wspomnieniach, których rękopisy znajdują się dziś w posiadaniu jego krewnych.

W 1891 r. rozpoczął pracę w Kobryniu. Imat się różnych zajęć, a w wolnych chwilach

oddawał się swojej pasji – rysowaniu. Kiedy w 1896 r. odziedziczył po ks. Janie spadek, przeznaczył go na opłacenie nauki w Centralnej Szkole Rysunków Technicznych w Petersburgu. Dalsze jego życie zawodowe związane było z szeroko pojętą sztuką. Odnawiał malarstwo kościelne, produkował meble, urządził dworzec, wykonywał pomoce naukowe dla szkół, a w czasach I wojny światowej trumny i krzyże nagrobne. Przez wiele lat mieszkał w Białej Cerkwii (dziś Ukraina). W 1903 r. poślubił Jadwigę Mickiewicz. Mieli trójkę dzieci: Tadeusza, Stefana i Janinę. W 1921 r. – czując zagrożenie ze strony bolszewików – wyjechał z rodziną do Polski. Początkowo zatrzymali się w Zagrodniku, następnie mieszkali w Kielcach, Toruniu i Bydgoszczy. W tym ostatnim mieście Marian Kiersnowski pracował w Państwowej Szkole Przemysłu Artystycznego na stanowisku kierownika Działu Architektury Wnętrz i kierownika szkolnych warsztatów stolarskich. Przygotowywał programy nauczania, był też autorem „Podręcznika dla rzeźbiarstwa, cz. I: Rachunkowość”. W latach 1921-23 na tej uczelni studiował jego syn Stefan. Był on uznawany za bardzo zdolnego rysownika i malarza. Oprócz akwareli projektowych malował też portrety i miejskie widoki, projektował medaliony, rzeźbił. W latach 1928-1930 nieodpłatnie tworzył



Chrzcielnica wg projektu Stefana Kiersnowskiego. Bazylika pw. św. Anny, Kodeń.



Ambona (Bazylika pw. św. Anny, Kodeń)

projekty i szkice wyposażenia kościoła św. Anny w Kodniu. Stefan, będąc w Bydgoszczy, rozpoczął pracę nad chrzcielnicą i amboną. Chrzcielnicę z drewna dębowego wykonał w Bydgoszczy i przesał ją pociągami do Kodnia w maju 1930 r., gdzie osobiście dokonał montażu (znajduje się ona tu do dnia dzisiejszego). Niestety, nie udało mu się już wykonać ambony, gdyż zmarł w listopadzie 1930 r. Ambona, która obecnie znajduje się w kodeńskiej Bazylice, jest dziełem ojca Stefana – Mariana. Wykonał ją własnym kosztem w warsztatach Szkoły Przemysłowej w Bydgoszczy. We wrześniu 1931 r. wraz ze swoimi współpracownikami przyjechali do Kodnia i na miejscu ustawili ambonę i wykończyli detale. Podobnie było w przypadku Ołtarza Najświętszego Serca Pana Jezusa. Ołtarz został wykonany w bydgoskich warsztatach i przywieziony do Kodnia kolejną 24 lipca 1933 r. Tu został postawiony i skorygowany, gdyż okazało się że jest za wąski. W zwieńczeniu ołtarza został umieszczony dębowy krucyfiks autorstwa Stefana.

W 1933 r. Państwo Kiersnowscy podjęli decyzję o przeprowadzce do Kodnia na stałe. Pan Marian tak wyjaśnił motywację decyzji: „Praca moja przy świętych kodeńskiej ma dla mnie znaczenie ofiary eks-

piacyjnej”. Chodziło oczywiście o tragiczną śmierć jego syna Stefana, który popełnił samobójstwo po przeprowadzce do Brześcia nad Bugiem. Z uwagi na to, że Marian pracował jako nauczyciel w szkołach w Bydgoszczy, wśród kodeńskiej społeczności nazywany był „profesorem”, choć w rzeczywistości tego tytułu nie posiadał. I tak oto „profesor Kiersnowski” wziął na siebie tytaniczne wyzwanie, jakim było wykonanie wyposażenia kodeńskiej Bazyliki. W zakresie prac było przygotowanie projektów i wykonanie zaplanowanego wystroju ołtarzy bocznych, ambon, konfesjonatów i pozostałych elementów. Ks. Franciszek Kowalski (ówczesny superior) nieco obawiał się współpracy z „profesorem”, gdyż dochody klasztoru były niewielkie, a koszty organizacji warsztatu, materiału i wynagrodzenia za pracę duże. Jednak Marian Kiersnowski zapewnił go, że wszystkim się zajmie. Kiedy 19 sierpnia 1933 r. przyjechał do Kodnia wraz z żoną przywieźli ze sobą warsztat stolarski i rzeźbiarski oraz specjalistyczne narzędzia. Współpraca z klasztorem miała przebiegać na jasno określonych zasadach – w zamian za swoją pracę państwo Kiersnowscy mieli mieć zapewnione pełne utrzymanie oraz niewielką kwotę na własne wydatki, a także p. Marian



Ołtarz św. Relikwii (Bazylika pw. św. Anny, Kodeń)



Stefan Kiersnowski – urodził się 2 września 1906 r. w Białej Cerkwi (Ukraina). Był synem Mariana i Jadwigi Kiersnowskich. Po przeprowadzce do Polski rozpoczął edukację w Państwowej Szkole Przemysłu Artystycznego w Bydgoszczy. W latach 1922-1923 uczył się na Wydziale Rzeźby. Po likwidacji szkoły w Bydgoszczy przeniósł się do Poznania, a finalnie skończył studia w Krakowie (1929 r.). Niedługo później przeniósł się do Brześcia nad Bugiem, gdzie prowadził własną pracownię rzeźbiarską. 23 listopada 1930 r. popełnił samobójstwo i został pochowany w Brześciu. To on rozpoczął współpracę z Oblatami w Kodniu, która później kontynuował jego ojciec.

Pomimo zaledwie ośmioletniego okresu twórczości Stefan wykonał wiele ciekawych prac w zakresie rzeźby, plakiet czy medalierstwa. Ich zdjęcia umieszczone są w albumie przygotowanym przez Mariana Kiersnowskiego "Album Stefana Kiersnowskiego, który znajduje się w posiadaniu krewnych.

otrzymał zgodę na wykonywanie prywatnych zamówień, z czego część zysków miał przekazywać na utrzymanie Bazyliki. Kiersnowscy zamieszkali w niewielkim mieszkaniu na piętrze budynku gospodarczego, a w parterowej przybudówce urządzono warsztat. 22 stycznia 1934 r. został on poświęcony jako warsztat rzeźbiarsko-stolarski pw. św. Józefa. Kilka tygodni później do Kodnia przybył młody bydgoski rzeźbiarz – Aleks Gajewski. Kilka miesięcy później warsztat okazał się za mały i został rozbudowany także o komórki na przechowywanie materiałów. Podczas działalności warsztatu zatrudnienie w nim znalazło kilku stolarzy, rzeźbiarzy oraz uczniów. Byli wśród nich także mieszkańcy Kodnia i okolic.

Pierwsze miesiące działalności warsztatu upłynęły na przygotowaniach projektów i zgromadzeniu niezbędnych materiałów. Ks. Kowalski ustalił z Kiersnowskim jakie elementy wyposażenia są najpilniejsze i ustalono harmonogram prac. W pierwszej kolejności (1934 r.) wykonano balaski przed ołtarzem i stalle w prezbiterium (są to ławki w prezbiterium ustawione przy bocznych ścianach). Stalle w nieco zmienionej formie zachowały się do dziś. Następnie w trosce o bezpieczeństwo bazyliki zajęto się budową krat między nawą, a kruchtą (w 1935 r.). W tym też roku wykonano główne drzwi dębowe do kościoła. Niestety nie zachowały się do dnia dzisiejszego. W latach 1935-1936 powstał Ołtarz św. Relikwii, który po dziś dzień stoi w kaplicy południowej Bazyliki. Prace na tym ołtarzem trwały dość długo ze względu na spore zniszczenia kaplicy powstałe podczas I wojny światowej. Wszystkie prace związane z restauracją sklepienia wykonał osobiście Marian Kiersnowski. Podobnie jak figury św. Szczepana, grupy Żydów i aniołów oraz płaskorzeźby. Poświęcenie ołtarza miało miejsce 16 maja 1937 r. Równocześnie z Ołtarzem św. Relikwii – w 1936 r. – powstawały dwa ołtarze boczne, po dziś dzień znajdujące się w nawach przy filarach od strony południowej i północnej – Ołtarz św. Te-



Ławki dla wiernych (Bazylika pw. św. Anny, Kodeń)



Nagrobek Jadwigi i Mariana Kiersnowskich.

resy od Dzieciątka Jezus (południowa) i Ołtarz św. Stanisława Kostki (północna). Zostały one poświęcone również 16 maja. Figury świętych wykonał samodzielnie Kiersnowski.

Kolejnym elementem wyposażenia kościoła, jaki powstał w warsztacie św. Józefa, były ławki dla wiernych. Dębowe ławki wg projektu Mariana Kiersnowskiego wykonał, pracujący u niego, rzeźbiarz Laskowski. Zachowały się one w Bazylice po dziś dzień. Podobnie jak powstałe w 1938 r. boazerie w prezbiterium. Również w 1938 r. rozpoczęto prace nad Ołtarzem św. Józefa, który miał być umieszczony w kaplicy północnej. Niestety II wojna światowa przerwała te prace i dopiero po wojnie został on ukończony i poźłocony. Poświęcenie tego ołtarza odbyło się 17 września 1948 r. W 1939 r. powstał wolnostojący relikwiarz dla relikwii św. Feliksa. Znajduje się on dziś w południowej kaplicy, obok Ołtarza św. Relikwii. W trakcie wojny trwały także prace nad Drogą Krzyżową, która dotrwała do dziś. Została poświęcona 28 marca 1943 r. Ks. Kowalski w kronice klasztornej opisywał, z jakim zachwytem parafianie i pielgrzymi wpatrywali się w te „święte obrazy”.

Ostatnimi ołtarzami, wykonanymi do kodeńskiego kościoła, były ołtarze do kaplic, znajdując-

ych się pod chórem. Prace nad Ołtarzem św. Antoniego z Padwy, który miał się znaleźć w kaplicy południowej, rozpoczęto przed wojną i wykonano niemal wszystkie części. Pewne zapisy w kronice klasztornej świadczą o tym, że także podczas wojny Kiersnowski pracował nad pozostałymi elementami ołtarza. Jednak montaż całości odbył się dopiero w 1951 r. Wykonał go Bolesław Lenkiewicz, wcześniej pracujący w pracowni „profesora”. W kaplicy północnej planowany był Ołtarz św. Judy Tadeusza. Niestety, Marian Kiersnowski wykonał do niego jedynie projekty. Dziś w tej kaplicy umieszczona jest figura św. Eugeniusza de Mazenod.

Jest jeszcze kilka projektów Kiersnowskiego, o których warto w tym miejscu wspomnieć. W 1934 r. powstał „Projekt kaplicy Najświętszej Marii Panny na Kalwarii w Kodniu”. Na podwalinach dawnej zbrojowni powstał tzw. ołtarz polowy, gdzie dziś często odbywają się msze św. Także w 1934 r. powstał projekt murowanego kiosku, wyglądem nawiązującego do bazyliki, gdzie obecnie sprzedawane są dewocjonalia. W takim celu został on zbudowany w 1935 r.

Wg rysunków Mariana Kiersnowskiego zbudowano pierwszą część Domu Pielgrzyma, ogrodzenia wokół Bazyliki i cmentarza, Pomnik Najświętszego Serca Pana Jezusa u zbiegu ulic Sławatyckiej i Bieleckiej, Pomnik Andrzeja Boboli czy krzyż na błoniach przy Kalwarii. Jest on także wykonawcą figury Matki Boskiej Kodeńskiej, która znajduje się na jego nagrobku. Kodeński „profesor” zmarł bowiem w Kodniu 12 maja 1949 r. i został pochowany na tutejszym cmentarzu.

11 października 2016 r. krewni Mariana Kiersnowskiego odwiedzili Kodeń i Ojców Oblatów. Przyjechały dwie jego wnuczki – Stefania i Zofia oraz prawnuk Bartosz z mamą Janiną.

Ewa Rafałko

Bibliografia:

1. Zbigniew Romaniuk „Drobnoszlacheckie Kiersnowo i młyn Majorowizna (1888-1890). Wyjątek ze wspomnień.”
2. Barbara Chojnacka „Stefan Kiersnowski (1906-1930). Rzeźbiarz, medalier, malarz i rysownik.”
3. Barbara Chojnacka „Rysunki Stefana Kiersnowskiego - Państwowa Szkoła Przemysłu Artystycznego w Bydgoszczy i kościół pw. św. Anny w Kodniu.”
4. Barbara Chojnacka „Marian Kiersnowski (1873-1949). Projektant wnętrz, mebli i wyposażenia kościołów, pedagog.” Zdjęcia: M. Kiersnowski – S. Rafałko (zbiory własne); S. Kiersnowski – „Materiały do dziejów kultury i sztuki Bydgoszczy i Regionu”, (repr. B. Chojnacka, wł. S. Kledzik); pozostałe zdjęcia – E. Rafałko.

2020 – ROK HETMANA ŻÓŁKIEWSKIEGO

W dniu 3 października 2020 r. w Gminnej Hali Sportowej w Żółkiewce odbył się XVII Sejmik Towarzystw Regionalnych Lubelszczyzny. Tegoroczna sesja przebiegała pod hasłem „2020 – Rok Hetmana Stanisława Żółkiewskiego”. Stanisław Żółkiewski herbu Lubicz to jedna z wielkich postaci polskiej historii, której rodowe korzenie sięgają Lubelszczyzny. Ród Żółkiewskich pochodził z Żółkiewki. Tu pamięć o rodzinie wciąż jest pielęgnowana. Hetman jest jednym z nielicznych bohaterów narodowych, którzy nie mają w kraju żadnego pomnika. Dlatego inicjatorzy budowy pomnika chcą, żeby stanął on w Żółkiewce w najbliższym czasie.

Z okazji czterechsetnej rocznicy bohaterskiej śmierci hetmana bieżący rok ustanowiono *Rokiem Hetmana Stanisława Żółkiewskiego*. Sejm RP chce w ten sposób uczcić wielkiego wodza, autora zwycięstwa pod Kłuszynem w 1610 r. i zdobywcę Moskwy. Stanisław Żółkiewski walczył w wielu kampaniach przeciwko Habsburgom, Rosji, Szwecji, Kozakom, Imperium Osmańskiemu i Tatarom. Pełnił szeregi najważniejszych urzędów I Rzeczypospolitej: był sekretarzem królewskim, hetmanem polnym koronnym, kasztelanem lwowskim, wojewodą kijowskim, a w końcu hetmanem wielkim koronnym i kanclerzem wielkim koronnym. Był autorem wybitnego dzieła literatury pamiątkarskiej pt.: „*Początek i progres wojny moskiewskiej*”. Przed śmiercią wypowiedział się i pożegnał z synem, po czym przebił konia

szablą i pieszo ruszył do walki przeciwko nacierającym Turkom i Tatarom. Raniony w skroń zginął pod Mohylowem Podolskim 7 października 1620 r., w pobliżu granicznego Dniestru, podczas odwrotu z pola bitwy pod Cecorą. Jego głowę przewieziono do pałacu sułtana. Wykupiła ją stamtąd wdowa po hetmanie, Regina z Herburtów. Doczesne szczątki hetmana pochowano w kolegiacie św. Wawrzyńca w Żółkwi, gdzie na nagrobku wyryto inskrypcję zaczerpniętą z „*Eneidy*” Wergiliusza: „*Powstanie kiedyś z kości naszych mściciel*”. Jego prawnukiem był Jan III Sobieski – pogromca Turków pod Wiedniem.

Organizatorami XVII Sejmiku w Żółkiewce byli: Wojewódzka Rada Towarzystw Regionalnych w Lublinie, Wojewódzki Ośrodek Kultury w Lublinie, Wójt Gminy Żółkiewka, Ośrodek Kultury Samorządowej w Żółkiewce, Regionalne Towarzystwo Przyjaciół Żółkiewki. Konferencja została objęta patronatem: Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Wojewody Lubelskiego – **Lecha Sprawki**, Marszałka Województwa Lubelskiego – **Jarosława Stawiarskiego**, Starosty Krasnostawskiego – **Andrzeja Leńczuka**.

Uroczystego otwarcia konferencji dokonali: **prof. Marian Surdacki** – Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Towarzystw Regionalnych, **dr Artur Sępoch** – Dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Lublinie oraz **Jacek Lis** – Wójt Gminy Żółkiewka. Następnie głos zabrali zaproszeni goście: **Teresa Hałas** – Poseł na Sejm RP, **prof. Józef Zajac** – Senator RP, **Marcin Romanowski** – Wiceminister Sprawiedliwości, **prof. Andrzej Wac-Włodarczyk** – Wiceprzewodniczący WRTR, **generał Ryszard Hać** – Lotnicza Akademia Wojskowa w Dęblinie, **Bolesław Gzik** – Wicewojewoda Lubelski. W imieniu Starosty Krasnostawskiego **Andrzeja Leńczuka** list odczytał **Jan Mróz** – Radny Powiatu Krasnostawskiego. Zebranych powitała również **Anna Podgórska** – Prezes Regionalnego Towarzystwa Przyjaciół Żółkiewki i Dyrektor Ośrodka Kultury Samorządowej w Żółkiewce.

W tym ważnym dla społeczności regionalnej wydarzeniu Gminę Kodeń reprezentowała delegacja w składzie: **dr Piotr Skolimowski** – Dyrektor GCKSiT, **Dominik Nazaruk** – wiceprezes Towarzystwa Przyjaciół Kodnia oraz **Tomasz Wojcieszuk** – sekretarz Towarzystwa Przyjaciół





Kodnia. Obecny był także **Przemysław Wróblewski** z Koła Miłośników Fortyfikacji i Historii w Terespolu.

Część naukową konferencji rozpoczął **dr Janusz Kłapeć** z IPN, wygłaszając interesujący wykład pt.: „Hetman Stanisław Żółkiewski – strateg i obrońca Kresów Rzeczypospolitej”. W dalszej części **prof. Stefan Dousa** – artysta-rzeźbiarz z Politechniki Krakowskiej poruszył kwestię budowy pomnika Stanisława Żółkiewskiego. Przedstawiona prezentacja multimedialna zawierała autorskie szkice i najnowszy projekt oraz wizualizacje lokalizacji pomnika w różnych miejscach Żółkiewki.

Kolejnym punktem programu był spektakl pt. „Towarzysze ostatnich chwil hetmana Żółkiewskiego”. Rekonstruktorzy w pięknych strojach przedstawili kompanów hetmana, którzy byli obecni podczas ostatniej wyprawy wojennej. Na zakończenie wystąpiła Kapela Wujka Romana, działająca przy Ośrodku Kultury Samorządowej w Żółkiewce. Wydarzenie wzbogaciły również trzy wystawy. Pierwsza pt.: „Bohater o wielu twarzach”, prezentująca różne oblicza hetmana: głowa rodu, gospodarz i fundator, obywatel, pisarz, dyplomata oraz żołnierz i wódz. Druga wystawę pt.: „Okruchy historyczne z podróży” opracowali **gen. bryg. pil. dr Ryszard Hać** i **płk dr Andrzej Marciniuk** oraz zespół wydawniczy Lotniczej Akademii Wojskowej w Dęblinie. Trzecia wystawa fotograficzna, przypominająca poprzednie konferencje regionalistów, przygotowana została przez Ośrodek Kultury Samorządowej w Żółkiewce.

Swoje stoisko miało również Towarzystwo Przyjaciół Żółkiewki, które prezentowało dotychczasowe publikacje oraz promowało nową książkę pt.: „250 lat od erygowania kościoła pw. św. Wawrzyń-

ca w Żółkiewce” autorstwa **prof. Andrzeja Włodarczyka**. Na stoisku Poczty Polskiej S.A. można było nabyć specjalnie zaprojektowane znaczki z logiem Regionalnego Towarzystwa Przyjaciół Żółkiewki, znaczek z hetmanem Stanisławem Żółkiewskim oraz znaczek z projektem pomnika hetmana Żółkiewskiego. Walory filatelistyczne wydało Regionalne Towarzystwo Przyjaciół Żółkiewki we współpracy z Poczta Polską S.A. z okazji 400. rocznicy śmierci hetmana. Nie zabrakło również stoiska z rękodziełem artystycznym pana Tomasza Rachwała z Dąbia. Panie z Koła Gospodyń Wiejskich „Hetmanki” z Żółkiewki przygotowały regionalne potrawy do degustacji. Stoisko cieszyło się ogromnym zainteresowaniem wśród uczestników konferencji.

W godzinach popołudniowych odbyły się obrady Walnego Zgromadzenia Wojewódzkiej Rady Towarzystw Regionalnych wg następującego porządku:

- Otwarcie Walnego Zgromadzenia;
- Wybór Przewodniczącego i Sekretarza Walnego Zgromadzenia;
- Wybór Komisji Uchwał i Wniosków oraz Komisji Skrutacyjnej;
- rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania z działalności finansowej za 2019 r.;
- udzielenie absolutorium Zarządowi;
- dyskusja;
- przyjęcie uchwał i wniosków;
- zakończenie Walnego Zgromadzenia.

Wśród delegatów byli przedstawiciele Kodnia. Dominik Nazaruk zasiadał w Komisji Uchwał i Wniosków, natomiast Tomasz Wojcieszuk uczestniczył w głosowaniu z ramienia Towarzystwa Przyjaciół Kodnia.

Pełni pozytywnych wrażeń oraz zmotywowani do dalszych działań w swoich małych ojczyznach regionaliści województwa lubelskiego zakończyli XVII Sejmik.

Tomasz Wojcieszuk



NOWY BUS DLA ŚDS-U



Gmina Kodeń jest gminą przyjazną osobom z niepełnosprawnościami i wspiera je poprzez podejmowanie różnego typu inicjatyw. Należy tu wymienić: remonty budynków i uporządkowanie terenu wokół Warsztatu Terapii Zajęciowej i Środowiskowego Domu Samopomocy, zakup sprzętu do ćwiczeń czy zakup wyposażenia pracowni aktywizujących. W październiku odbyło się przekazanie nowego samochodu do przewozu osób z niepełnosprawnościami na potrzeby ŚDS-u.



Inicjatorem zakupu nowego busa był Kierownik Środowiskowego Domu Samopomocy – **Rafał Urbańczyk**. Dzięki współpracy Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego, Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych i władz Gminy Kodeń udało się w całości sfinansować tę ważną inicjatywę dla uczestników Środowiskowego Domu Samopomocy w Kodniu.

Łączna kwota zakupu nowego i bezpiecznego samochodu, przystosowanego do przewozu osób z niepełnosprawnościami ze Środowiskowego Domu Samopomocy w Kodniu, wyniosła 138 000 zł, z czego dofinansowanie do zakupu z PFRON wynosiło 90 000 zł, dofinansowanie z Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego – 25 000 zł, środki własne Gminy Kodeń – 23 000 zł.



Uroczystość przekazania busa miała miejsce 16 października 2020 r. Kierownik ŚDS – **Rafał Urbańczyk** – po krótkim przemówieniu przeczytał list, przesłany przez Wojewodę Lubelskiego – **Lecha Sprawkę**. Wojewoda, który z uwagi na obostrzenia nie mógł być obecny na uroczystości, wyraził swoje uznanie dla działalności placówki i pogratulował inicjatywy. Proboszczowie miejscowych parafii – **o. Dariusz Malajka OMI** oraz **ks. Jan Grajko** – zmówili krótką modlitwę i poświęcili nowe auto. Zaproszeni goście w osobach **Grzegorza Panasiuka** – Kierownika Działu Rehabilitacji PCPR w Białej Podlaskiej, **Mariusza Kiczyńskiego** – Przewodniczącego Rady Powiatu Bialskiego, **Jerzego Trocia** – Wójta Gminy Kodeń, **Barbary Radeckiej** – Przewodniczącej Rady Gminy Kodeń dokonali uroczystego przecięcia wstęgi.



Rafał Urbańczyk/ GCKSiT w Kodniu / UG Kodeń

XVI SPOTKANIA Z POEZJĄ MARYJNĄ

Rok 2020 to rok św. Jana Pawła II. Organizowane już po raz 16 przez Gminne Centrum Kultury, Sportu i Turystyki w Kodniu Powiatowe Kodeńskie Spotkania z Poezją i Pieśnią Maryjną wpisały się w ogólnopolski ciąg imprez, poświęconych jego osobie.

Wydarzenie miało miejsce 18 października 2020 r. Uroczystość rozpoczęła msza św. odprawiona w Bazylice pw. św. Anny w Kodniu. Po mszy złożono kwiaty pod pomnikiem św. Jana Pawła II na kodeńskiej Kalwarii. Następnie uczestnicy przeglądu i zaproszeni goście przeszli do sali GCKSiT, gdzie odbyła się część artystyczna. Zebranych przywitał Dyrektor GCKSiT w Kodniu – **dr Piotr Skolimowski**. Wśród gości byli obecni: **ks. dr Piotr Radzikowski** – Duszpasterz Środowisk Twórczych Diecezji Siedleckiej, **Mariusz Orzełowski** – działacz kultury, **Mariusz Kiczyński** – Przewodniczący Rady Powiatu Bialskiego, **o. Dariusz Malajka OMI** – Proboszcz Parafii św. Anny w Kodniu, **ks. Jan Grajko** – Proboszcz Parafii św. Archaniola Michała w Kodniu, **Barbara Radecka** – Przewodnicząca Rady Gminy Kodeń oraz Wójt Gminy Kodeń – **Jerzy Troć**.

Zaprezentowało się piętnastu wykonawców. Były wśród nich zespoły i soliści. Prezentowano pieśni i wiersze, także własnego autorstwa. Każdy z uczestników otrzymał pamiątkowy dyplom i statuetkę, a także drobny upominek od organizatorów.

Z uwagi na obostrzenia nałożone przez Ministerstwo Zdrowia przegląd odbył się bez udziału publiczności, ale był transmitowany on-line na stronie GCKSiT na facebook'u. Nagranie to można obejrzeć także na stronie domkulturywkodniu.pl.

Po części oficjalnej miał miejsce krótki poczęstunek przygotowany przez Panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Kodnia.

GCKSiT w Kodniu / Henryk Sacharczuk



ODZYSKANIE NIEPODLEGŁOŚCI

11 listopada 2020 r. świętowaliśmy 102 rocznicę odzyskania niepodległości. Każdego roku obchody tego święta są podniosłą i ważną uroczystością dla każdego Polaka. Przypominają nam o heroicznej walce naszych przodków o wolność i niezależność naszej ojczyzny. W całej Polsce powiewają biało-czerwone flagi. Tradycją stało się już śpiewanie w samo południe „Mazurka Dąbrowskiego”. W tym roku te obchody, jak większość uroczystości, z uwagi na pandemię, przebiegały nieco inaczej.

W Kodniu o 10.30 odprawiona została msza św. w intencji Ojczyzny. Dalsza część obchodów miała miejsce przy Pomniku Odzyskania Niepodległości w parku, gdzie odmówiono modlitwę i złożono kwiaty. Następnie Dyrektor ZPO w Kodniu – **Jacek Malarski** – przypomniał wszystkim zebranim istotę tego symbolicznego zgromadzenia. „Spotkaliśmy się tutaj w dniu, w którym po 100 latach niewoli, Polska odzyskała niepodległość. Chcemy przy tym pomniku oddać hołd i cześć, i podziękować tym wszystkim pokoleniom, które o tę niepodległość walczyły. Oddać hołd i cześć wierze i nadziei naszych przodków. Oddać także hołd bezgranicznej miłości, gotowej do tej największej ofiary jakim jest oddanie życia. Pamiętamy o tym, że niepodległość nie jest dana na zawsze, że wymaga ofiar, że - jak mówi poeta – „niepodległość krzyżami się mierzy”. I dzisiaj, w tej naszej złożonej sytuacji, należy pamiętać i wyciągać wnioski z historii. Historia jest wielką nauczycielką życia. Wtedy kiedy potrafimy się jednoczyć potrafimy również zwyciężać. Nasi przodkowie, walczący o wolność, odsunęli na bok wszystkie polityczne spory, by wykorzystać ten moment i odzyskać niepodległość. To jest ta nauka, która dla nas płynie z historii.” Symboliczne obchody Święta Odzyskania Niepodległości w gminie Kodeń zostały zwieńczone wspólnym śpiewem „Roty”.

Jacek Malarski / GCKSiT w Kodniu / UG Kodeń



„CZEGO JAŚ SIĘ NIE NAUCZY...”

Projekt „Czego Jaś się nie nauczy, tego Jan nie będzie umiał” został dofinansowany ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie. Realizowany jest przez Towarzystwo Przyjaciół Kodnia we współpracy przede wszystkim z Zespołem Placówek Oświatowych w Kodniu, a także Urzędem Gminy Kodeń, Gminnym Centrum Kultury, Sportu i Turystyki w Kodniu, przy wsparciu Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Anny i Nadleśnictwa Chotyłów.

Cel podstawowy projektu to kształtowanie proekologicznych postaw dzieci, młodzieży szkolnej i dorosłych, a w szczególności seniorów. Cele szczegółowe obejmują: naukę szacunku i miłości do otaczającej przyrody, podnoszenie świadomości ekologicznej mieszkańców, naukę racjonalnego gospodarowania odnawialnymi i nieodnawialnymi źródłami energii, popularyzację polityki zrównoważonego rozwoju w celu zachowania bioróżnorodności genetycznej, gatunkowej i ekosystemowej, upowszechnianie informacji o stanie środowiska i zagrożeniach z tym związanych, wyrabianie nawyków segregowania i właściwego przetwarzania odpadów, czynną ochronę ginących gatunków owadów, a także obserwację zjawisk meteorologicznych i ich wpływ na środowisko.

W ciągu roku statystyczny Polak wytwarza kilkadziesiąt kilogramów śmieci. Najczęściej są to opakowania wyprodukowane ze szkła, tworzywa sztucznego lub papieru. Ważną kwestią staje się więc jak najwcześniejsza nauka właściwej segregacji odpadów, która przede wszystkim ma na celu ochronę środowiska naturalnego. Sortowanie śmieci i późniejsze odzyskiwanie z nich surowców, ogranicza zużycie nieodnawialnych i odnawialnych naturalnych zasobów przyrody. To także zmniejszenie liczby



wysypisk śmieci i ich negatywnego wpływu na środowisko. Segregacja odpadów to również nauka ekonomii i sposób na wymierne oszczędności. Śmieci można stosunkowo łatwo i tanio przetworzyć, co jest znacznie tańsze niż pozyskiwanie surowca i produkcja różnych przedmiotów zupełnie od podstaw.

W ramach projektu zakupiono do ZPO w Kodniu pięć wielostrumieniowych stacji do segregacji odpadów, które ustawione zostały na szkolnych korytarzach.

Zaplanowano również cykl ekospotkań w różnych grupach wiekowych, w szkole dla uczniów i rodziców, ale również z seniorami w ramach działających w gminie Klubów Seniora i prowadzonych w ubiegłym roku w szkole comiesięcznych Herbatek Seniora.

Tematyka spotkań: segregacja śmieci, recykling, kompostowanie odpadów, ekologiczne sposoby uprawy roślin, dbałość o stan powietrza, wody i gleby, korzystanie z ekologicznych środków transportu, robienie zakupów „z głową”, oszczędzanie wody i energii, unikanie rzeczy jednorazowego użytku, nieustanne kształcenie i podnoszenie świadomości ekologicznej. Takie spotkania poprowa-



dzień mieli nauczyciele biologii i przyrody z ZPO w Kodniu, pracownik Urzędu Gminy Kodeń z referatu gospodarki odpadami, a także wychowawcy klas (na godzinach wychowawczych). Uczniowie przygotowali przedstawienie o tematyce ekologicznej, które zaplanowano zaprezentować w szkole, a także w ramach spotkań Klubów Seniora.

Uczniowie starszych klas szkoły podstawowej mieli przygotować kampanię informacyjno-edukacyjną dotyczącą prawidłowego gospodarowania odpadami. Celem tej prezentacji jest nauka prawidłowej segregacji odpadów, zwrócenie uwagi dla czego jest to ważne, a także jakie konsekwencje niesie za sobą zaśmiecanie środowiska.

Drugim, znaczącym celem projektu, było założenie przy szkole mini arboretum, które umożliwi uczniom obcowanie z dziką przyrodą. Będzie pełniło funkcję dydaktyczną, ekologiczną i estetyczną. Rozmieszczenie roślin w arboretum tych gatunków ma spełniać określone zadanie dydaktyczne, zgodne z aktualnie obowiązującym programem nauczania przyrody i biologii oraz krajobrazowe. W arboretum uczniowie zyskają możliwość bezpośredniej obserwacji budowy roślin, poznania sposobów zapylania kwiatów, rozsiewania owoców lub pory kwitnienia. Znajdą również wiele innych odpowiedzi na pytania związane z biologią roślin. Arboretum umożliwi uczniom nabycie umiejętności oznaczania roślin za pomocą klucza lub atlasu. Stworzy sposobność prowadzenia długotrwałych obserwacji oraz doświadczeń. Takie miejsce ma również ogromne znaczenie wychowawcze. Daje bowiem szansę kształtowania w uczniach od pierwszych lat szkolnych właściwego stosunku do przyrody i modelowania czynnych postaw na rzecz jej ochrony.

Rokrocznie odnotowuje się znaczny spadek liczebności owadów, a zwłaszcza tych najbardziej pożytecznych. Należą do nich owady zapylające rośliny oraz owady będące sprzymierzeńcami człowieka w walce ze szkodnikami. Zwierzęta te potrzebują schronienia przed deszczem, niskimi temperaturami i drapieżnikami. Rozwiązaniem są niewielkie budki, w których owady mogą się nie tylko schronić, ale i rozmnażać.

Te pożyteczne organizmy są jednocześnie żywymi ozdobami sadów i ogrodów, ubarwiając zieleni roślin swoimi kolorami i różnorodnością kształtów. Domki dla owadów pełnią oprócz tego ważną funkcję edukacyjną, jako ciekawe miejsce

obserwacji i praktycznej nauki biologii dla każdego. To również wyszukany element ozdobny każdego ogrodu, który może okazać się dobrym przykładem do naśladowania. Do szkolnego arboretum zakupiliśmy więc trzy hoteliki dla owadów.

Podsumowaniem wszystkich działań będą konkursy na temat segregacji odpadów oraz recyklingu, a także zjawisk zachodzących w przyrodzie. Uczestnicy konkursów (dorośli oraz uczniowie) otrzymają nagrody w postaci zakupionych roślin (dorośli) i atlasów botanicznych (dzieci).

Całkowita wartość projektu 24 500 złotych, projekt został dofinansowany przez WFOŚiGW w Lubinie w kwocie 21 200 złotych, pozostałe to wkład Towarzystwa Przyjaciół Kodnia. Autorami projektu są Zbigniew Gwardiak i Jacek Malarski przy wielkim wsparciu sekretarza Gminy Kodeń Mariusza Zańko.

Niestety wiele z tych planów zweryfikowała obecna sytuacja, zaplanowany cykl ekospotkań został przełożony na czas po pandemii. Obecnie trwają prace związane z zagospodarowaniem mini arboretum. W sadzenie setek roślin bardzo mocno zaangażowali się pracownicy i nauczyciele ZPO w Kodniu oraz pracownicy WTZ i ŚDS w Kodniu, a także pracownicy Urzędu Gminy Kodeń przy wsparciu GCKSiT.

ZPO Kodeń / UG Kodeń



WSPOMNIENIE O REGINIE



4 września 2020 r. pożegnaliśmy śp. Reginę Mirczewską. Wieloletniego pracownika szkoły w Kodniu, wokalistkę kodeńskiego chóru, matkę i babcię gromadki wnucząt. Zawsze życzliwą, chętną do pomocy, zawsze dającą nadzieję, że jest jakieś rozwiązanie danej sytuacji, jest jakieś wyjście.

Regina Mirczewska, z domu Szaciłto, córka Adolfa i Henryki z domu Majchrzak, urodziła się w Kolonii Dobraty-
cze 18 września 1956 roku. Uczęszczała do szkoły podsta-
wowej w Dobratyczach, ukończyła w 1976 roku Technikum
Rolnicze w Leśnej Podlaskiej, uzyskując świadectwo dojrza-
łości.

W czerwcu 1976 roku została zatrudniona w Urzędzie
Gminy w Kodniu na stanowisku referenta. W październiku
1977 przeszła do pracy w Zbiorczej Szkole Gminnej w Kod-
niu, pracowała jako referent administracyjny w sekretaria-
cie szkoły. W latach 1979-1982 pracowała etatowo
w organizacjach młodzieżowych, a w listopadzie 1983 roku
powróciła do pracy w sekretariacie szkolnym, gdzie prze-
pracowała kolejne trzydzieści lat. W listopadzie 2017 roku
przeszła na emeryturę. Później zatrudniona była jeszcze do
końca lutego 2020 roku, na czas określony w Zespole Pla-
cówek Oświatowych w Kodniu. W sumie, w kodeńskiej
oświacie przepracowała ponad 40 lat. Przez te lata sporzą-

dziła setki dokumentów pracowniczych
i uczniowskich, w tym umowy, dotyczące
zatrudnienia, przygotowywała dokumen-
tację związaną z przechodzeniem pra-
cowników szkoły na emeryturę. Wystawiła
tysiące legitymacji szkolnych i kart rowero-
wych.

Nauczyciele, pracownicy administra-
cji i obsługi, rodzice i uczniowie, kiedy mieli
jakiś problem, szli do Pani Reni, która zawsze
miała odpowiedź lub radę, często mówiła:
„Trzeba poszukać, pomyśleć, a znajdzie się
jakieś rozwiązanie.” Była ogromną, żywą
skarbnicą wiedzy, informacji, dotyczących
szkoły i pracowników. W pewnym sensie by-
ła prawdziwą Instytucją.

Z wielkim smutkiem żegnamy naszą
Renię, która większość swojego życia była
zaangażowana w działalność Chóru
Gminno-Parafialnego w Kodniu, śpiewa-
jąc na odpustach, przeglądach i koncer-
tach, poczynawszy od kolęd poprzez pieśni
maryjne, patriotyczne, a kończąc na śpie-
wach rozrywkowych i biesiadnych. To był
cały muzyczny świat naszego Altu, który
już nam nie zaśpiewa.

Warto żyć dla takich chwil mogąc
spotkać na swojej drodze życia takich lu-
dzi jak Ty – nasza Reniu. Dziękujemy za Dar
Twojego życia. Żegnaj i do zobaczenia.

ZPO Kodeń / GCKSiT w Kodniu



„SZKOŁA PAMIĘTA”

Celem akcji „Szkoła pamięta” jest zwrócenie uwagi młodych ludzi na potrzebę pielęgnowania pamięci o bohaterach naszej wolności, szczególnie tych, którzy są związani z historią danego miejsca, regionu, społeczności. Inicjatywa jest realizowana w okresie, w którym w sposób szczególny wspominamy zarówno naszych bliskich, jak i tych, którzy zapisali się w historii – tej ogólnonarodowej i lokalnej. W ten sposób akcja nawiązuje do polskiej tradycji świąt zaduszych.

Tradycją naszej szkoły jest udział uczniów w sprzątaniu grobów i mogił żołnierskich przed listopadowymi świętami oraz zapalenie zniczy na grobach zmarłych nauczycieli. W tym roku chętni uczniowie wraz z rodzicami, a niekiedy nawet z młodszym rodzeństwem, odwiedzili i uporządkowali mogiły żołnierskie znajdujące się na terenie naszej gminy: w Elżbiecinie, Kostrzynie, Kopytowie, Okczynie, Wólce Zabłockiej oraz zapalili znicze na tych grobach.

30.10.2020 r. grupa uczniów klasy 3 a pod opieką pań **J. Hernik** i **M. Sączuk** odwiedziła groby zmarłych nauczycieli z naszej szkoły, żołnierzy, zabytkowe mogiły, znajdujące się na kodeńskich cmentarzach. Uczniowie, zapalając znicze, poznali najważniejsze fakty z życia zmarłych postaci oraz ich związek z historią Kodnia czy Polski.

Zapalono również znicze w miejscach zwią-



zanych z ważnymi wydarzeniami w historii Kodnia, czyli na Mogile Powstańców, przy Pomniku Niepodległości oraz kamieniu upamiętniającym powstańców styczniowych z Kodnia i okolic.

W akcję zaangażowali się również nauczyciele ZPO oraz nauczyciele emeryci, ofiarując znicze na groby zmarłych nauczycieli.

„Znicze zapalamy, żeby świeciły i żeby o tych osobach pamiętać.” – powiedział **Kamil**, uczeń kl.1a. Pamięć o zmarłych i poległych to niezwykle ważny element wychowania młodego pokolenia oraz istotny element naszej kultury. W tym roku również uczniowie ZPO w Kodniu, ich rodzice i nauczyciele egzamin z patriotyzmu zdali na piątkę!

Koordinatorkami akcji w szkole były panie: **Teresa Filippek** i **Małgorzata Sączuk**.

ZPO Kodeń

OSTATNIE POŻEGNANIE PRZYJACIELA KODNIA

W dniu 9 listopada 2020 roku w wieku 52 lat odszedł do wieczności

śp. Wojciech Łocheński vel Ochnio.

Ceniony nauczyciel geografii, historii i wiedzy o społeczeństwie Katolickiego Liceum i Katolickiej Szkoły Podstawowej w Białej Podlaskiej oraz Akademickiego Liceum Ogólnokształcącego w Terespolu. Wieloletni asystent Posła do Parlamentu Europejskiego prof. Mirosława Piotrowskiego. Przewodniczący Klubu „Gazety Polskiej” w Białej Podlaskiej. Członek Prawa i Sprawiedliwości. Aktywny działacz społeczny, zaangażowany w swoją pracę i w życie społeczności lokalnej. Znany był jako popularyzator historii i geografii Południowego Podlasia. Kochający mąż i ojciec. Serdeczny przyjaciel Kodnia. Wspierał organizację Biegu Sapiechów, uczestniczył w obchodach rocznic wybuchu Powstania Styczniowego w Kodniu. Na zawsze pozostanie w naszej pamięci! Najszczerze wyrazy współczucia i słowa otuchy Rodzinie i bliskim Zmarłego przekazują

Wójt Gminy Kodeń

Redakcja „Wiadomości Kodeńskich” oraz koledzy z Kodnia.



Z głębokim żalem informujemy, że 9 listopada 2020 roku zmarł

Wojciech Łocheński vel Ochnio

nauczyciel, historyk, działacz społeczny, nasz Przyjaciel.

Wojtek od wielu lat wspierał nas w organizacji Biegu Sapiechów, obecny na starcie i mecie, dopingował uczestników, wręczał nagrody. Bardzo często uczestniczył w przedsięwzięciach organizowanych przez Towarzystwo Przyjaciół Kodnia.

Regularnie przyjeżdżał do Kodnia w styczniu każdego roku, kiedy organizowaliśmy "Na Kodeń marsz!" dla upamiętnienia zwycięskiej bitwy o Kodeń z okresu powstania styczniowego, uczestniczył we Mszy św. w intencji powstańców, był obecny przy pomniku podczas Apelu Pamięci. Wspierał nas również, gdy w setną rocznicę odzyskania niepodległości odbudowaliśmy pomnik na kodeńskim Rynku. Cichy, skromny, życzliwy. Taki pozostanie w naszej pamięci.

Odpoczywaj w pokoju Wojtku. Do zobaczenia.

W bólu łączymy się z rodziną Zmarłego.

Towarzystwo Przyjaciół Kodnia

Komitet Organizacyjny Biegu Sapiechów

SPOTKANIE Z POEZJĄ



Stanisława Potajczuk – mieszkanka Kodnia, matka bliźniaków, w ramach hobby wędkuje. Dziś emerytka, która poprzez pasję do czytania, zajęta się pisaniem wierszy. Kocha przyrodę i zwierzęta. Właśnie ukazał się jej trzeci tomik wierszy – „Wiersze tom III”.



Proste słowo

Czasami wystarczy proste słowo
żeby przypomnieć to i owo.
Niektóre słowa omijają nas.
Inne trafiają do serca.

Trudno zgadnąć, o co komu
chodzi.
Może o jedzenie, a może o
korzenie,
te rodzinne które tkwią w nas.
Wszystko się ujawnia gdy
przychodzi czas.
Małżeństwa pochodzą z dwóch
rodzin,
jak nie bardzo, coś wychodzi
jedno drugiemu dogryza.
A to jest chyba najgorsze.

Po co te swary żyjemy na luzie,
przemilczeć niektóre wzburzenia
trzeba.

Lepiej odmówić różaniec do
Matki Najświętszej
czy do Boga, się pokłonić
prosząc o pokój w sercu i rodzinie.
Nigdy nawet o tym nie myślimy
żeby kogoś potępiać. Wszyscy
jesteśmy od Boga.
W Bogu trwajmy a wszystko zwy-
ciężymy.

Złota jesień

Złota Polska, jesień wróciła,
liście drzew pożłocila.
Róże które rosną pod płotami
z żółtymi liśćmi,
A gdzie niegdzie z białymi
kwiatami,

Stałam i patrzyłam,
Starość i niewinność.
Jakby bacia z wnuczką
na świat wyjrzały, przechodniom
przy drodze witały.

Tyle jest wokół niespodzianek,
Nie wiadomo z której strony cię
spotka,

Żałość czy radość,
śmierć czy wesele,
do opowiedzenia mamy niewiele.

Wiemy tylko to co przeżyliśmy,
Co będzie dalej nie znamy,
Każdy by chciał, wiedzieć,
najwięcej dopóki się nasza świeca
nie dopali.

Stanisława Potajczuk
Wiersze pochodzą z tomiku
„Wiersze Tom III”



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
Redakcja Wiadomości Kodeńskich
życzy wszystkim czytelnikom
zdrowych i radosnych świąt
oraz szczęścia w nadchodzącym
Nowym 2021 Roku.

WYDAWCA: Urząd Gminy Kodeń, ul. 1-go Maja 20, 21-509 Kodeń

ADRES REDAKCJI: Gminne Centrum Kultury, Sportu i Turystyki w Kodniu, ul. Rynek 4, 21-509 Kodeń, tel. 83 375 41 37
e-mail: wiadomoscikodenskie@wp.pl

REDAKCJA: dr Piotr Skolimowski, Ewa Rafałko

REDAKTORZY POMOCNICZY: Jacek Malarski, Dominik Nazaruk, Stanisław Rafałko, Rafał Urbańczyk, Tomasz Wojcieszuk,
ZPO Kodeń

SKŁAD: Ewa Rafałko **KOREKTA:** Anna Skolimowska
Nakład 500 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w nadesłanych tekstach. Za treść nadesłanych tekstów i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.



Ojcowie Oblaci dziękują wszystkim zainteresowanym za życzliwość i chęć pomocy.
Dla osób, które chciałyby wesprzeć Oblatów, został uruchomiony specjalny numer konta.

Bank Pekao SA oddział w Białej Podlaskiej

38 1240 2177 1111 0010 6854 7667

tytułem: „Darowizna na odbudowę Domu Pielgrzyma”

zdjęcia: oblaci.pl